Maciej Tołwiński, Marta Stempień
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

ŚWIADOMOŚĆ ZAGROŻENIA WOJNĄ U WSPÓŁCZESNEGO EUROPEJCZYKA. PRZYPADEK UKRAINY: KRYM I DONBAS

Streszczenie

Opracowanie jest analizą uwarunkowań społecznych wojny w Donbasie, aneksji Krymu i pokoju w kategoriach współczesnej rzeczywistości społecznej. Wykazane zostaje, że wojna stanowić może współcześnie zjawisko odległe i bliżej nieznane. Wytłumaczenie tego fenomenu upatruje się w globalizacji, informatyzacji, konsumpcjonizmie i dynamice życia. W opracowaniu przedstawia się pewne wydarzenia historyczne, mające wpływ na kształt współczesnej Europy a także ukazujące destrukcyjny charakter wojennej rzeczywistości.

Z historią człowieka nierozerwalnie związany jest pokój. To stan pokoju zapewnia rozwój cywilizacji, daje perspektywy do rozwoju ekonomicznego, wolnej myśli czy też nauki. Pokój, z którym jest nierozerwalnie związana wojna. Czy współczesny Europejczyk może pamiętać jeszcze o tym, że obecne granice państw ukształtowała konferencja w Jałcie[1] i Teheranie[2]? Czy współczesna Europa[3] nie zapomniała o pierwszej i drugiej wojnie światowej oraz o skali zniszczeń i destrukcyjnym charakterze wojennej przemocy? Czy zło wyrządzone w trakcie działań zbrojnych, zarówno państw Osi, jak i po stronie alianckiej, nie zostało zapomniane? Czy też może wojna staje się na tyle odległym zjawiskiem, zarówno w przestrzeni, jak i w czasie, o którym przeczytać można w podręcznikach historycznych? Wydarzenia mające miejsce w ukraińskim Donbasie zdają się przypominać o konieczności ciągłego uświadamiania zagrożenia wojną, gdyż stan pokoju nie jest wieczny.

Dla zarysowania szerokiej optyki, przywołuje się pewne wydarzenia historyczne mające wpływ na obecny kształt granic Europy oraz szuka się odpowiedzi na pytanie badawcze, czy zjawisko wojny stało się na tyle

[1] Zob. W.S. Parsadanowa, *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. A. D. Rotfeld, A.W. Torkunow, Warszawa 2010, s. 406.

[2] Zob. http://historia.org.pl/2009/09/24/konferencja-teheranska/, (dostęp: 14.01.2014).

[3] Mówiąc o współczesnej Europie, mamy na myśli aktualną sytuację w Europie, bez określania cezury czasowej od kiedy to współczesność się zaczyna.

odległym, że nie jest uświadamiane we współczesnym społeczeństwie europejskim? Oczywistym jest, że także Ukraina i Rosja, których wybrane elementy polityki zostaną omówione, również są państwami europejskimi, lecz poczynione jest odniesienie do współczesnego społeczeństwa europejskiego, rozumianego jako zbiór osób czujących więź z europejskością i tzw. wartościami europejskimi, a nie tylko z własnym narodem. Historia Europy w niniejszym opracowaniu jest celowo uproszczona i sprowadzona do roli charakterystyki sytuacji problemowej, gdyż nie jest celem niniejszego opracowania szczegółowy opis i wyjaśnienie uwarunkowań polityczno-militarnych krajów europejskich w poszczególnych latach.

Charakterystyka sytuacji problemowej i uwarunkowań historycznych

Wiek XX może zostać uznany za wyjątkowy, chociażby ze względu na doniosłość dwóch wojen światowych. Skala zniszczeń i przemocy była nieporównywalnie większa, niż znana z jakiegokolwiek wcześniejszego konfliktu zbrojnego.

1 września 1939 roku wojska niemieckie przekraczając granice II Rzeczypospolitej rozpoczęły drugą wojnę światową. Charakteryzowała się ona totalnością – gdyż przemoc nie była skierowana jedynie wobec żołnierzy wojujących stron, lecz także wobec ludności cywilnej. Wartym szczególnego podkreślenia są akty ludobójstwa, wraz z całą hitlerowską „architekturą zła”[4], aparatem propagandy i odczłowieczenia, budowania i utrwalania podziałów rasowych.

II wojnę światową zakończono w 1945 roku, po amerykańskim ataku atomowym na Hiroszimę i Nagasaki. Konsekwencją II wojny światowej była dwubiegunowość świata. Z jednej strony Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich wraz z państwami Układu Warszawskiego, z drugiej natomiast Zjednoczone Stany Ameryki wraz z państwami NATO. Podział Niemiec na Niemiecką Republikę Demokratyczną pod auspicjami Moskwy i Republikę Federalną Niemiec pod auspicjami państw alianckich, skutkował budową muru berlińskiego, który stał się symbolem podziału Europy na część wschodnią i zachodnią. Zimna wojna pomiędzy dwoma biegunami siły, ZSRR i USA, nabierała tempa. Interwencja państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji, kryzys kubański, interwencja USA w Wietnamie, czy radziecka interwencja w Afganistanie, pokazywały nową jakość w międzynarodowej rywalizacji o hegemonię.

[4] Zob. M. Miniszewski, *Architektura zła. Wyjątkowość Holokaustu jako problem filozoficzny*, Kęty 2012, s. 3-10.

Dwubiegunowy podział świata symbolicznie zakończył się wraz z upadkiem muru berlińskiego w 1989 roku. Konsekwencją tego było rozbicie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zakończone w roku 1991, na państwa powstałe z poszczególnych republik związkowych. W Europie powstała Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina, Mołdawia i Rosja[5] jako niepodległe państwa. Poza Europą natomiast Armenia, Azerbejdżan, Kazachstan, Tadżykistan, Turkmenistan i Uzbekistan.

Kolejnym wydarzeniem w historii Europy, które wydaje się mieć wpływ na percepcję zagrożenia wojną mogą być liczne wojny i konflikty zbrojne na terenie Bałkanów w latach 90. XX wieku[6]. Ważnym elementem tych wydarzeń są akty ludobójstwa. Wartym nadmienienia jest tutaj fakt podjęcia przez NATO operacji Allied Force, mającej na celu zakończenia czystek etnicznych[7] na terenach byłej Jugosławii[8].

Sytuacja na Ukrainie spowodowana zamieszkami na kijowskim Majdanie[9], z początków 2014 roku, w związku z ucieczką prorosyjskiego prezydenta Ukrainy, Wiktora Janukowycza oraz nowymi wyborami parlamentarnymi, w konsekwencji doprowadziła do operacji wojskowej, polegającą na przejęciu półwyspu Krym przez Rosję. Dalszym działaniem militarnym, dającym się powiązać z tymi wydarzeniami, jest prorosyjska insurekcja we wschodniej Ukrainie, obejmująca tereny dwóch granicznych obwodów: ługańskiego i donieckiego. Walki trwają tam praktycznie nieprzerwanie od wiosny 2014 roku.

Szok prawny

Konflikt zbrojny czy też wojna wydają się być zjawiskami o których, chociażby z racji oddalenia przestrzennego i faktu, że od zakończenia II wojny światowej na terenie samej Europy Zachodniej nie miały one miejsca[10], społeczność Europy Zachodniej zapomniała. Współcześnie, poza gronem specjalistów, zwykło się raczej mówić o odległych konfliktach zbrojnych, jak na przykład konflikt bliskowschodni, lokalne wojny i konflikty na terenie Afryki, czy też wojny narkotykowe w Ameryce Południowej[11]. Oddalenie w przestrzeni mogło więc spowodować swego rodzaju społeczną obojętność na problem wojny i wojennej przemocy.

5 Rosja jest uznawana za prawnego sukcesora ZSRR.

6 Zob. więcej: M. Pioruńska, *Przyczyny rozpadu Jugosławii w latach 90. XX wieku*, Poznań – Opole 2010, s. 35-63.

7 Zob. J. Zajadło: *Dylematy humanitarnej interwencji.* Kraków 2005, s. 156-161.

8 Zob. więcej: L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011, s. 247-249.

9 Zwanym *Eurmajdanem*.

10 Wyłączając tzw. zimną wojnę, ze względu na jej specyfikę.

11 Zob. B. Balcerowicz, *Czym jest współcześnie wojna?*, http://files.pwi.edu.pl/files/balcerowicz.doc (dostęp: 20.01.2015).

Pierwszym czynnikiem mogącym determinować społeczną świadomość zagrożenia wojną, od czasu zakończenia wojen bałkańskich z końca XX wieku, może być dokonana przez Federację Rosyjską aneksja ukraińskiego Półwyspu Krymskiego w marcu 2014 roku. W wyniku pojawienia się tak zwanych „zielonych ludzików", w drodze referendum i decyzji rosyjskiej Dumy oraz prezydenta Władimira Putina, terytorium ówczesnej Autonomicznej Republiki Krym (ARK) przeszło *de facto* pod władanie Rosji, będąc *de iure*, częścią Ukrainy[12]. W związku z tymi wydarzeniami, powstała w Europie nowa, faktyczna, granica międzypaństwowa, przebiegająca wzdłuż dawnej granicy ARK, wielu ludzi musiało tym samym dokonać zmiany obywatelstwa i wymiany dokumentów.

Strona rosyjska przy ogłoszeniu woli przyjęcia terenów Krymu do Federacji Rosyjskiej, motywowała istnienie takiej możliwość *casusem* Kosowa, które w roku 2008 ogłosiło jednostronnie swoją niepodległość. Władze rosyjskie uznały, że jednostronna deklaracja niepodległości, poparta referendum secesyjnym, jest w tym przypadku przesłanką wystarczającą do uznania niepodległości tegoż terenu. Otoczenie polityczne Kremla, jak również krymskie władze, sprzyjały temu, by już następnego dnia po referendum, władze rosyjskie wyraziły wolę[13] przyjęcia ukraińskiej Autonomicznej Republiki Krym w skład Federacji Rosyjskiej.

Kolejnym czynnikiem mogącym warunkować społeczną świadomość zagrożenia wojną może być insurekcja na terenach wschodniej Ukrainy mająca miejsce na terenach wschodniej Ukrainy. Mimo informacji medialnych mówiących o tym, że jest to Operacja Antyterrorystyczna (ATO: Anti – Terrorist Operation, *Антитерористи́чна опера́ція*), wiele elementów może wskazywać, że jest to konflikt zbrojny na skalę międzynarodową. Okoliczności rozpoczęcia walki w obwodzie donieckim i ługańskim, mimo pozorów stwarzanych początkowo[14] pokazują, że nawet współcześnie warunkiem koniecznym do prowadzenia wojny nie jest jej wypowiedzenie. Wartym jednak nadmienienia jest, że nawet pomimo braku formalnego aktu wypowiedzenia wojny, w myśl III Konwencji Haskiej, prawo wojenne wiąże wojujące strony.

---

[12] Przejęcie terytorium Autonomicznej Republiki Krym nie zostało uznane przez społeczność międzynarodową, poza niewielkimi wyjątkami, sama aneksja natomiast została potępiona. Zob. wyniki głosowania Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie aneksji Krymu: http://mfa.gov.ua/en/news-feeds/foreign-offices-news/20598-kongres-radi-jevropi-zasudzhuje-rosijsyku-aneksiju-krimu-ta-sevastopolyu, (dostęp: 14.01.2015); zob. http://www.bankier.pl/wiadomosc/Zgromadzenie-Ogolne-ONZ-potepilo-aneksje-Krymu-3091133.html, (dostęp: 14.01.2015); zob. http://pl.scribd.com/doc/214871831/GA-Voting-Record-on-Ukraine, (dostęp: 14.01.2015).

[13] Na wyraźny wniosek władz krymskich.

[14] Miała być to oddolna inicjatywa mieszkańców, zbuntowanych przeciwko nowym władzom w Kijowie, rządzącym w wyniku przewrotu zapoczątkowanego przez Majdan.

Należy zauważyć pewne nieścisłości terminologiczne. Z jednej strony działania w Donbasie określane bywają wspomnianym powyżej mianem operacji antyterrorystycznej – czyli państwo ukraińskie podejmuje walkę z terrorystami. W ten sposób określane są przez władze ukraińskie. Z drugiej strony rosyjska retoryka polityczna określa te działania mianem powstania, gdzie ludność buntuje się przeciwko władzy kijowskiej – można więc mówić o działaniach ukraińskich wymierzonych przeciwko powstańcom i o wojnie domowej. W związku z tym, że Federacja Rosyjska nie jest oficjalnie zaangażowana w konflikt donbaski, trudno jest bezsprzecznie orzec o tym, czy omawiany konflikt ma charakter wojny ponadpaństwowej. Przyjmuje on tym samym miano wojny domowej, operacji antyterrorystycznej czy też powstania.

Szok kulturowy

Społeczeństwo Europy Zachodniej, która od roku 1945 nie toczyła na swoim terytorium wojny[15], zdaje się zapominać, jak bardzo destrukcyjny charakter może mieć wojenna pożoga. Stan pokoju panujący w Europie od zakończenia drugiej wojny światowej, zdaje się mieć niemały wpływ na społeczno-kulturową percepcję wydarzeń mających aktualnie miejsce we wschodniej Ukrainie.

Wspomniana wyżej nieścisłość terminologiczna wydaje się być doskonałym przykładem zastosowania psychologicznego mechanizmu wypierania. Skoro prowadzona jest operacja antyterrorystyczna, jest to tym samym walka z terroryzmem, z którym to po zamachach z 11 września 2001 roku należy zdecydowanie walczyć. Jednakże terroryzm jest pojęciem o wiele węższym i zastosowanie tej nazwy wydaje się być sprytnym wybiegiem retorycznym[16], co swoiście uprzedmiotawia przeciwnika. Polegać ono może na tym, że nie nazywając tamtejszego konfliktu wojną, lecz operacją, nie mamy jasno określonych walczących podmiotów. Jedną z cech wojny jest to, że występują walczące ze sobą strony, będące jej podmiotami. Przeciwnikiem jest więc wroga strona. W przypadku operacji antyterrorystycznej kwestia ta nie jest jednoznaczna. Wiadomo, że bój jest toczony przeciwko terroryzmowi, lecz przeciwnik nie jest ostro zdefiniowany. W związku z tym, oczywistym staje się, że przeciwnikiem jest terrorysta, czyli ktoś, kto swoim działaniem wywołuje strach, przerażenie, trwogę w celu osiągnięcia celów politycznych. *Słownik języka polskiego* mówi natomiast, że

[15] Mimo tego, że państwa europejskie wojny toczyły, to miały one miejsce poza terytorium Europy.

[16] Wybieg ten jest znany już od wspomnianego 11 września 2001 roku, kiedy to w związku z atakiem na World Trade Center ówczesny prezydent USA, G.W. Bush, zapowiedział „światową walkę z terroryzmem" i rozpoczął tak zwaną „wojnę z terroryzmem", sankcjonując lub najeżdżając państwa określone przez jego administrację jako „Oś zła".

terrorystą jest ktoś, kto jest uczestnikiem lub organizatorem aktów terrorystycznych[17]. Przytoczona definicja zmierza ku stwierdzeniu, że operacja antyterrorystyczna w Donbasie ma charakter ciągłego reagowania na coraz to nowe przejawy terroryzmu. Takie stwierdzenie jest oczywistym fałszem, gdyż akt terrorystyczny jest uderzeniem punktowym, które ma wywołać jak największy szok i strach wśród ludności cywilnej oraz władz. Ciągłość ATO przeczy temu. Daje się tym samym przypuszczać, że zastosowany zabieg retoryczny polegający na nazwaniu wojny w Donbasie mianem „operacji antyterrorystycznej", ma na celu złagodzenie społecznego odbioru omawianej sytuacji. Działania regularnych armii nie mogą być operacją antyterrorystyczną.

Kolejnym pytaniem nasuwającym się przy przeprowadzanej analizie, jest pytanie o strony konfliktu. Teoretycznie z jednej strony powinniśmy mieć wyspecjalizowane jednostki antyterrorystyczne, z drugiej natomiast samych terrorystów. Lecz kim są terroryści? Źródła różnią się co do odpowiedzi na to pytanie. Strona ukraińska twierdziła początkowo, że są to rosyjscy dywersanci i oficerowie służb specjalnych, dowodzący prorosyjską rebelią. Następnie natomiast, że są to regularne jednostki wojska rosyjskiego, które zostały wysłane do udziału w walkach frontowych. Strona rosyjska twierdzi, że walczą tam wyłącznie ochotnicy, przede wszystkim tamtejsi mieszkańcy, przeciwnicy rządu w Kijowie[18], zwolennicy idei Noworosji. W późniejszych doniesieniach możemy przeczytać, że walczą tam także żołnierze armii rosyjskiej, którzy w trakcie urlopu pragną wspomóc walczących[19]. Nawet jeśli przyjmie się, że na terenach wschodniej Ukrainy jedyną regularną armią, jest armia ukraińska, to jeśli mówi się o jakimkolwiek froncie, bardziej zasadnym od terminu „operacja", który trafnie opisuje tamtejsze działania wydaje się być termin „wojna".

Złagodzona retoryka Kijowa w kwestii terminologicznej może skutkować zwiększeniem obojętności wobec walk mających tam miejsce. Ważnym czynnikiem dla świata zachodniego mogło być zestrzelenie malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad terenem prowadzonych działań zbrojnych. Niejasność sytuacji, brak oficjalnego, wiarygodnego i bezstronnego śledztwa powoduje, że do dnia dzisiejszego nie są w pełni znane okoliczności tego zestrzelenia. Media także zdają się zapominać o tragedii pasażerów i ich rodzin. Samo zestrzelenie nie przyniosło większych pogorszeń sto-

[17] Zob. http://sjp.pl/terrorysta, (dostęp: 15.01.2015).

[18] Zwanego „juntą kijowską", „banderowcami".

[19] Zob. http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/lawrow-kijow-chce-zrobic-z-rosji-strone-konfliktu-w-donbasie,490106.html, (dostęp: 15.01.2015).

sunków międzynarodowych na linii Rosja-Holandia[20] i Unia Europejska czy Ukraina-Holandia i Unia Europejska.

Opinia międzynarodowa, mimo wyraźnego początkowego szoku związanego z zestrzeleniem malezyjskiego samolotu pasażerskiego, zdaje się zapomniała o tym tragicznym wydarzeniu. Wydaje się naturalnym, że śmierć 298 osób powinna być wydarzeniem znaczącym i szokującym, tym bardziej że te ofiary były zupełnie przypadkowe, nie biorące udziału w walce. Zestrzelenie cywilnej, pasażerskiej maszyny środkami walki powietrznej, nie miało nigdy wcześniej miejsca w Europie. Sam fakt przebywania w przestrzeni powietrznej terenu działań zbrojnych maszyny pasażerskiej, może budzić wątpliwości odnośnie poziomu traktowania tamtejszego konfliktu przez społeczność międzynarodową. Zestrzelenie cywilnego samolotu pokazało istniejące już wcześniej zagrożenie bezpieczeństwa, być może nie do końca uświadomione.

Skostniała Europa?

Czy stosunkowo niewielką reakcję Europy, polegającą na wprowadzeniu sankcji ekonomicznych wobec Rosji, można traktować w kategoriach działania mającego na celu szybkie rozwiązanie konfliktu? Z całą pewnością jest to działanie protekcjonalne, mające zapewnić przede wszystkim Unii Europejskiej, *status quo* w opisywanym konflikcie. Wojna jako swego rodzaju fenomen militarny zostaje wyparta ze świadomości władz państw europejskich. Zaskoczenie faktyczną wojną na terytorium Europy w XXI wieku wydaje się tłumaczyć chaotyczną politykę wobec Ukrainy i Rosji już na początku konfliktu.

Wytłumaczeniem takiej sytuacji może być to, że świat zachodu nie chce zaakceptować tego, iż wojna może także dotyczyć współczesnego państwa europejskiego. Związane wydaje się to być z traumą wojenną, jaką była II wojna światowa. Obecna polityka może być odcięciem się od działań militarnych prowadzonych na własnym terenie[21]. Mimo zaangażowania poszczególnych państw europejskich w różne konflikty zbrojne na świecie[22], wartym zauważenia jest, że żaden z tych konfliktów nie jest prowadzony bezpośrednio na terytorium któregoś z tych państw. Wojna staje się więc zjawiskiem odległym zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Można więc

[20] Holendrzy byli najliczniejszą grupą wśród pasażerów zestrzelonego samolotu.

[21] Co z punktu widzenia gospodarki i ekonomii państw europejskich jest jak najbardziej pożądane. Wojna rujnuje przemysł, wojna generuje koszty (nie tylko pieniężne, lecz także społeczne). Natomiast wojna prowadzona poza terytorium jest zjawiskiem poniekąd pożądanym, gdyż napędza ona przemysł zbrojeniowy, powoduje zwiększenie zatrudnienia w sektorze wojskowym, jest okazją do tworzenia nowych technologii.

[22] Aktualnie można wspomnieć głównie o walkach na terenie Bliskiego Wschodu, a także Afryki.

stwierdzić, że zapomniane zostało już, czym jest wojna, zapomniano o skutkach działań wojennych i o tym, z czego wyrósł współczesny podział sił.

Rozpatrując kwestę wojny w Donbasie w sensie utylitarnym, pojawia się pytanie czy pożyteczne byłoby bezpośrednie angażowanie się w ten konflikt państw zachodu? Co takiego możnaby zyskać, a jak wiele stracić? Chłodny rachunek zysków i strat być może jednak nie powinien być stosowany w sytuacji, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo i integralność wewnętrzna bezpośredniego sąsiada Unii Europejskiej. Zdaje się, że destabilizacja obwodów wschodniej Ukrainy oraz aneksja Krymu, nie są wydarzeniami na tyle doniosłymi, by zajmowały Unię Europejską.

Wnioski

Europa, która przez wieki była dotykana różnymi konfliktami zbrojnymi, wojnami, walkami o zasięgu lokalnym, jak i globalnym, zdaje się być znieczulona na problem wojny. Możliwym wytłumaczeniem są tendencje globalizacyjne, gdzie w dobie informacji każde wydarzenie na świecie może być błyskawicznie relacjonowane przez media. Odnieść można wrażenie, że wydarzenie o którym mówią media jest zarówno bliskie (łatwość dostępu do informacji, wystarczy skorzystać z telewizora, radio czy komputera), jak i odległe (nie dotykają bezpośrednio widza, widz jest gapiem).

Konsumpcjonizm i szybkie tempo życia zdają się być kolejnym wytłumaczeniem niewielkiego zainteresowania kwestą wojny we wschodniej Ukrainie. Współczesnego człowieka świata zachodu może bardziej interesować to, co uważa, że go bezpośrednio dotyczy. Skoro więc konflikt we wschodniej Ukrainie nie dotyczy bezpośrednio każdego człowieka, odsuwane zostają tym samym informacje o wojennej przemocy.

Dochodzimy do sytuacji zobojętnienia, w której martwimy się jedynie o siebie, niejednokrotnie zapominając o tym, że wojna jest zjawiskiem, przez które nie raz Europa przechodziła. Konflikt donbaski może być szokiem, mogącym otrzeźwić współczesnego człowieka zachodu oraz wyrwać go ze swoistego letargu moralnego, objawiającego się zobojętnieniem.

Należy zauważyć, że rosyjska polityka międzynarodowa realnie wpłynęła na stabilność Ukrainy – dużego państwa europejskiego. Oprócz przedmiotowej świadomości zagrożenia wojną istnieją jeszcze co najmniej dwa możliwe do zidentyfikowania zagrożenia. Pierwszym jest agresywna działalność Rosji na arenie międzynarodowej, mogąca być przyczyną dalszych konfliktów zbrojnych. Drugą natomiast jest zdestabilizowana politycznie, militarnie i społecznie Ukraina.

Zakończenie

Współczesny świat jest dynamiczny, zmiany zachodzą szybko. Wektor tych zmian, do których zaliczyć można także wojnę, nie zawsze jest uświadamiany w społeczeństwie. Wojna, mimo dialektycznych związków z pokojem, staje się zjawiskiem zapominanym. Zapomnienie to wynikać może z przywyknięcia do stanu pokoju. Pokój zaczyna być traktowany jako „stan natury", gdzie wojna jawi się jako coś niezmiernie odległego, jako coś niedotykającego codziennej egzystencji. Dodatkowym czynnikiem wzmagającym takie poczucie może być globalizacja i związany z nią błyskawiczny przepływ informacji, gdzie informacja podawana w mediach jawić się może jako tak abstrakcyjna i odległa, że nie dotyka bezpośrednio widza, który staje się biernym obserwatorem, a nie uczestnikiem, przedstawionych wydarzeń. Szybkie tempo życia i konsumpcjonizm mogą stanowić kolejne wytłumaczenie względnej obojętności świata zachodu wobec postępującego konfliktu w Donbasie i dokonanej już aneksji Krymu – brak czasu na odpowiednie zainteresowanie się tematem. Wartym podkreślenia jest również to, że stosowany język nie ułatwia zrozumienia wydarzeń, które opisuje.

Bibliografia

1. Benson L., *Jugosławia: historia w zarysie*, Kraków 2011.
2. Miniszewski M., *Architektura zła. Wyjątkowość Holokaustu jako problem filozoficzny*, Kęty 2012.
3. Parsadanowa W. S., *Polityka i jej skutki*, [w:] *Białe plamy – Czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich (1918-2008)*, red. Rotfeld A. D., Torkunow A.W., Warszawa 2010.
4. Pioruńska M., *Przyczyny rozpadu Jugosławii w latach 90. XX wieku*, Poznań-Opole 2010.
5. Zajadło J., *Dylematy humanitarnej interwencji.* Kraków 2005.

Strony internetowe

6. Balcerowicz B., Czym jest współcześnie wojna?, http://files.pwi.edu.pl/files/balcerowicz.doc (dostęp: 20.01.2015).
7. http://historia.org.pl/2009/09/24/konferencja-teheranska/ (dostęp: 14.01.2014).
8. http://mfa.gov.ua/en/news-feeds/foreign-offices-news/20598-kongres-radi-jevropi-zasudzhuje-rosijsyku-aneksiju-krimu-ta-sevastopolyu (dostęp: 14.01.2015).

9. http://www.bankier.pl/wiadomosc/Zgromadzenie-Ogolne-ONZ-potepilo-aneksje-Krymu-3091133.html (dostęp: 14.01.2015).
10. http://pl.scribd.com/doc/214871831/GA-Voting-Record-on-Ukraine (dostęp: 14.01.2015).
11. http://sjp.pl/terrorysta. (dostęp: 15.01.2015)
12. http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/lawrow-kijow-chce-zrobic-z-rosji-strone-konfliktu-w-donbasie,490106.html (dostęp: 15.01.2015).

Liczba znaków ze spacjami: 23 100